N^er 104. ROK 1837. WTOREK 9 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Izydora Włościan.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Cierpimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 2."' 752	†° 3, 2	2,"' 19	Pn. Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
7	2	3, 412	† 7, 6	2, 25	,, średni	,,	Deszcz
	10	4, 263	† 4, 8	2, 60	Pł. Zachodni słaby	,,	
	6	4, 449	† 4, 4	2, 52	Pł. Zachodni słaby	Chmury	
8	2	4, 377	† 10, 0	2, 43	,, ,,	Pochmurno	Deszcz
	10	3, 905	† 6, 8	2, 86	Wschodni słaby	,,	

Część Polityczna.

— Warszawa 2 Maja. —

Zawczoraj z powodu świąt, odbyły się rozmajte zabawy dla ludu na placu krasińskich; w środku urządzonéj sali przedstawiono widowisko akrobatyczne połączone z innemi zabawami. Na około jest 10 karuzelów, 5 husztawek bujających a 2 obracające się, oraz dwa słupy z nagrodami, które otrzymał jako pierwszy z najzręczniejszych, Franciszek Kamiński wyrobnik, mający lat 15, żywiący swą pracą ubogą matkę, mieszkający przy ulicy Brzozowéj pod Nr. 210. Był on tyle szczęśliwym, że dostał się na oba słupy, a na każdym kompletny ubiór, wino i po złp 40. Ucieszony tą zdobyczą, pośpieszył złożyć ją swojéj matce. Igrzyska trwały do późnéj nocy, cały plac był bezustannie napełniony bawiącemi się; oraz na bawiących się patrzącemi. O godzinie 6, szybkobiegacz Pawłowski, w ogrodzie Krasińskim, kurs swój odbywał, a gdy się zmierzchło, przed pałacem spalono ognie sztuczne.

— Dnia 3 Maja. —

Dziewiętnastą rocznicę urodzin J. C. W. Cesarzewicza, Wielkiego Xięcia, Następcy Tronu, zawczoraj uroczyście obchodzono w tutejszéj stolicy. Urzędnicy wszelkich władz znakomite osoby i mieszkańcy miasta, znajdowali się na nabożeństwie w kościele ś. Krzyża, gdzie celebrował JW. JX. arcy-biskup warszawski. W czasie mszy ś. orkiestra grała kompozycyą Hajdena, nastąpiło *Te Deum.* Powinszowania przyjmował JW. jenerał-lejt. Gołowin, dyrektor główny prezydujący w komissyi rządowéj spraw wewnętrznych duchownych i oświecenia publicznego. Wielkie nabożeństwo w cerkwi w cytadelli, celebrował JW. JX. biskup warszawski. Uczniowie gimnazyum na Lesznie pod dyrekcyą JPana

Piltza śpiewali mszą Elsnera, tudzież *Te Deum* i hymn »Boże zachowaj Monarchę« Igrzyska na placu Krasińskim trwały od południa do późna; w wielkim teatrze dano widowisko bezpłatne, a gdy się zmierzchło oświecono wszystkie domy.

— *Petersburg* 1 (13) *Kwietnia.* —

Przez ukazy Cesarskie do rządzącego senatu z dnia 16 b. m. następne mianowania dopełnione zostały w poselstwach rossyjskich przy zagranicznych dworach: Radzcy tajni nadzwyczajni i pełnomocni posłowie: przy Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj baron Krudener, przy dworze Niderlandzkim Potiemkin, i przy związku szwajcarskim Sewerin, mianowani: pierwszy, przy związku szwajcarskim, drugi, przy dworach rzymskim i toskańskim, a ostatni, przy bawarskim. Poseł nadzw. i minister pełnomocny w Neapolu, radzca tajny hrabia Matuszewicz na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od tego urzędu, a na miejsce jego mianowany teraźniejszy poseł i minister pełnomocny w Rzymie, hrabia Guryew. Rzeczywiści radzcy stanu: radzca poselstwa w Londynie baron Maltitz i radzca missyi w Stockholmie Bodisko, mianowani posłami nadzw. i ministrami pełnomocnymi: pierwszy przy dworze niderlandzkim, a ostatni przy Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj.

— *Z Paryża* 21 *Kwietnia.* —

Były minister portugalski xiąże Palmella, przybył tu z Anglii.

Wczoraj przyjmował hr. Molé, członków ciała dyplomatycznego, pierwszy raz po utworzeniu nowego gabinetu.

Przesłuchanie zbrodniarza Meunier, dokonane na pierwszem posiedzeniu sądu parów przez samego prezesa tegóż sądu pana Pasquier. — *Pytanie*: Jak się nazywasz? *Odpowiedź*: Piotr Franciszek Mennier. — *Pytanie*: Wiele masz lat? *Odpowiedź* 23.— *Pyt.* Twój stan? *Odp.* Subiekt handlowy. — *Pyt.* Miejsce twego urodzenia? *Odp.* Lachapelle-Saint-Denis. (Lavaux ma lat 27, siodlarz urodzony w La-Villete; Lacaze, liczy lat 22, subiekt handlowy, rodem z Auch). — *Pyt.* Czy są obecni wasi obrońcy? — Panowie Delangle, Chaix d'Est-Ange i Ledru Rolin, podnieśli się z miejsc swoich. — Prezes wezwał potem pisarza sądu, aby odczytał akt oskarżenia. Panowie Franck-Carré, Plougoulm i Eugeniusz Persil, zajęli miejsce przeznaczone dla publicznego urzędu. Liczba powołanych świadków, wynosi 58. — *Pyt.* Gdy król dnia 27 grudnia r. z. jechał z synami swemi do izby deputowanych dla otwarcia posiedzeń, czy w tenczas znajdując się w bliskości powozu przy zakręcie ulicy od Tuilleries, niewystrzeliłeś z pistoletu do króla? *Odp.* Tak jest panie prezydencie. — *Pyt.* Jakim sposobem zaopatrzyłeś się w pistolet. — *Odp.* W niedzielę dnia 25 grudnia, wszedłszy do pokoju pana Lavaux, wziąłem podczas jego nieobecności pistolet z rogiem do prochu. — *Pyt.* Wiedział o tém Lavaux? *Odp.* Nie. — *Pyt.* Zkąd kul dostałeś? *Odp.* Miałem tylko jednę kulę, która pozostała mi z pojedynku mianego d. 19 grudnia r. z. — *Pyt.* Pistolet przeto był kulą nabity? *Odp.* Tak jest. (Pokazano zaraz oskarżonemu pistolet, uznał takowy za ten sam, którego do zamachu użył. — *Pyt.* Z jakiego powodu tak wielką popełniłeś zbrodnię? *Odp.* Najprzód przejęty byłem nienawiścią przeciwko Burbonom i przeciwko xięciu Orleans powziętą z dzienn. *le Reformateur* i innych nieprzychylnych rządowi. Pewnego dnia, było to przy końcu listopada lub w pierwszych dniach grudnia, siedzieliśmy: Lavaux, Lacaze i ja, przy piecu aż do północy, pijąc; mówiliśmy o Fieschim, Moreyu, Pepinie i o oskarżonych kwietniowych; ubolewaliśmy nad młodzieżą tak długo w więzieniu jęczącą. Jeden z nas rzekł, iż jeden tylko jest sposób ocalenia tychże, to jest zamordowanie króla. Zaproponowano ażeby losem roztrzygnąć, kto z nas ma zabić króla; włożono w kapelusz trzy małe zwitki papierowe: w je-

dnym z nich była gałeczka z chleba, komuby się dostała ten był obowiązany spełnić zamach. Na mnie padł los. Rzekłem do Lavaux: »Ja więc winienem dokonać ten zamiar! »Lavaux odpowiedział: »Zobaczemy.« Piliśmy potém dalej jeszcze, a Lavaux oddalił się pierwszy żeby się spać położył. — *Pyt.* Przed tém losowaniem rozmawialiście zapewne o polityce? *Odp.* Tak jest panie prezydencie, rozmawialiśmy kilkakrotnie o więźniach politycznych i o oskarżonych kwietniowych. — *Pyt.* Z kąd to mniemanie, że przez zabicie króla spowodujecie uwolnienie więzniów. *Odp.* Sądziłem, że śmierć króla zmianę rządu pociągnie za sobą. — *Pyt.* Jaki rząd, według twego zdania, byłby nastał po śmierci króla? *Odp.* Republikancki. — *Pyt.* Czy przed ostatnim zamachem, nie szukałeś sposobności zabić króla? *Odp.* Tak jest panie prezydencie. Dnia dziewiątego, czyteż dziesiątego czerwca, przechadzałem się przez cały dzień na drodze do Neuilli. Nazajutrz oddaliłem się z domu pana Lavaux i powróciłem do stryja. — *Pyt.* Ale wtenczas nie miałeś pistoletu, wiedziałeś zaś, że król w pojeździe tylko tę drogę przebywał? *Odp.* Słyszałem, że niekiedy przechadzał się pieszo. *Pyt.* Dlaczego oddaliłeś się od Lavaux *Odp.* Z powodu sprzeczki o bilet na teatr. — *Pyt.* nie zdaje się rzeczą podobną do prawdy, ażeby osoby które między sobą tak okropną umówiły zbrodnię, rozdwajały się dla przedmiotu równie małoznaczącego. Nie byłoż to raczéj, aby uniknąć wszelkiego podejrzenia? *Odp.* Nie panie prezydencie. — *Pyt.* Nie miałeś czasem przed oddaleniem się od Lavaux bardzo gwałtownego napadu nerwów? *Odp.* Tak, było to w miesiącu maju. Sniadałem z kilkoma przyjaciołmi; ale nie byłem pod chmielony. — *Pyt.* Czy wiesz coś mówił podczas rzeczonego napadu nerwowego? *Odp.* Niewiem jak tylko to co mi powiedział świadek Gérard i inni; miałem mówić o zamordowaniu króla i powiedzieć: »Filipie jeżeli masz jeszcze jakie rozporządzenie do zrobienia, śpiesz się, bo ja przybyłem z piekła ażeby cię zamordować. . . . Gdzie jest mój sztylet? Wiem o tem że padnę pod gilotyną ale to wszystko jedno dla mnie.« — *Pyt.* Wiedziano w domu o tém wydarzeniu? *Odp.* Tak jest; bo nazajutrz żartowano z tego powodu ze mnie. — *Pyt.* Czy Lavaux miał wiadomość o tym epilepcyjnym napadzie? *Odp.* Niewiem.

(Dokończenie nastąpi).

ROZMAITOSCI.

— Teraźniejsze Ateny. —

Rząd nie zaniedbał niczego, ażeby zabeśpieczyć stan zdrowia mieszkańców stolicy greckiéj. Wyłożono znaczne summy na przywrócenie i oczyszczenie dawnych kloak, przez które spływają wody i nieczystości miasta do wielkiego kanału, dzielącego miasto na dwa okręgi. Prócztego urządzono kilka innych kanałów. Ale te wszystkie starania byłyby nie doprowadziły do pożądanego celu, gdyby nie chwycono się zarazem środków, w celu osuszenia przyległych bagnisk. Wylewy rzeki Kephisus, tworzyły w gaju oliwnym i na błoniu między Pireus a Atenami, kilka bagien, z których wyziewy były nadzwyczaj szkodliwe. Te wszystkie stojące wody, kazał rząd osuszyć, uporządkował i ubeśpieczył koryto rzeki Kephisus, pociągnął oraz kanały, przez które woda aż do morza odchodzi. Te roboty uczyniły nadto znaczną przestrzeń ziemi zdatną do uprawy. W Atenach jest 20 studni publicznych, oprócz tych zaś mają jeszcze wodę w licznych domach prywatnych i skarbowych, którą za bardzo małą opłatą z ogólnego otrzymują wodociągu. Ta, na całe miasto rozdzielona woda, ma dwa źródła: jedno u podnóżka Pentelikonu, zwana źródłem ś. Demetryusza, połączone z miastem przez godny podziwienia kanał z czasów cesarza Antonina, w jak najlepszym stanie zachowany, na 10 stóp szeroki, a 12 stóp

wysoki; drugie, tak zwane źródło Thakumakusa, wytryskujące u spodu góry Himettus.

Dwa szpitale są w mieście, jeden cywilny, drugi wojskowy. Ten ostatni odznacza się piękną i trwałą budową, jest obszerny i w zdrowém miejscu; niebawnie zaczną stawiać nowy szpital cywilny. Po przeprowadzeniu się rządu do Aten, wzniesiono inne jeszcze budowle publiczne, a między innemi koszary na dawném Agora, drugie dla artyleryi, gmach na drukarnie rządową i na litografię, mennicę. Wkrótce rozpocznie się budowa gmachu na uniwersytet i kościoła dla dogmatu anatolickiego. Pałac królewski, budujący się już od roku, nie ustąpi w niczém pomnikom starożytnym, które niegdyś Grecyą zdobiły. Ateny liczą 13 świątyń pańskich, w których odbywa się nabożeństwo; dwanaście z nich anleżą do kościoła wschodniego, jedna do zachodniego. Dwa są cmentarze; jeden z nich należy do gminy, drugi do protestantów. — Dawniejszą szkołę turecką, obrócono tymczasowie na więzienie.

Co się zakładów naukowych dotycze, i w tym względzie są Ateny bardzo szczęśliwe. Jest tam uniwersytet i gimnazyum, przy których zaprowadził rząd trzydzieści stypendyów dla ubogich uczniów. Prócz tych, jest szkoła heleńska, szkoła gminna i seminaryum nauczycielskie, jak niemniej szkoły prywatne. Niedawno przeprowadzono do Aten szkołę dziewcząt sałożoną przez panią Volmerange w Nauplii; w téj utrzymuje rząd 14 panienek, to jest, płaci za ich ubranie, życie i nauki. — Przemysł nie doszedł jeszcze pożądanego wykształcenia; ale kilka przez cudzoziemców założonych zakładów, rokują pomyślne rozwinięcie i utrzymanie.

Ludność Aten, wynosząca w roku 1833 tylko 7000 dusz, ma teraz z wyłączeniem wojska, 15,000 mieszkańców. Wzrost nadzwyczajnie szybki i wiele obiecujący.

Same miasto stoi na gruncie obfitującym w najrozliczniejsze pomniki starożytności. Że jednak rząd nie mógł dotąd wyznaczyć znacznych summ na poszukiwanie tychże, zwlaszcza w miejscach gdzie jest nadzieja znaleść takowe, dotychczasowe odkopywania, pochodzą w najznaczniejszej części z zakładania nowych budowli. Niedawno przy kopaniu fundamentów na dwa domy, w miejscu bardzo bliskiém dawniejszéj świątyni Tezeusza. natrafiono na szczątki muru i znaleziono ułomek z gzymsu kolumny doryckiego porządku. Dozorca starożytności, pan Pataki, rozpoczął zaraz w tem miejscu, za poprzedniem właścicieli pozwoleniem, obszerniejsze kopanie, jakoż znaleziono głowę pięknéj roboty, któréj układ włosów przekonywa, że należy do pomników późniejszych, to jest z czasów panowania rzymskiego. Znaleziono także piedestał mający trzy słowa w napisie, a nieco późniéj głowę kobiecą bardzo pięknéj roboty i drugą zdającą się należyć do posągu Nerwy. Sądząc z kierunku odkrytego muru, należał on według podobieństwa do jakiego pomnika na cześć któregoś z cesarzów rzymskich wzniesionego, albowiem po dokładném rozpoznaniu roboty około gzymsu i owych trzech głów, nie można wątpić, iż są dziełem późniejszym od czasów prawdziwie klassycznych. Sądząc nareszcie z kształtu liter na napisie, zdaje się, iż wszystko nie sięga daléj jak 200 lat przed narodzeniem Chrystusa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 9 Maja.

Majewski Szymon, x. pleban Sperczyński Stanisław, Wołowska Marya, Biegański Fortunat, Nowakowska Paulina Celiński Alexander, Załeski Błażej, Kubiczek Jakób, z Polski; — Dębowski Antoni, Sobolewska Eva, Dyński, Niedzielski Erazm, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Chronowski Kanty, z Polski; — Damisch of. C. R. kuryer, Pückler hr., Koczanowicz, Potocka Antoniowa, hr. Brzyńska Małgorzata, Bandman Elżbieta, Rogujski Leonard, Dąbski Władysław, do Galicyi. — Miketta Alojzy, Miketta Franciszek, do Prus.